

TEKTONICZNY WERNISAŻ

Wojciech SEĆZAWA, urodzony w 1961 r. w Dubience na Lubelszczyźnie, studiował na wydziale rzeźby ówczesnej PWSSP w Gdańsku, który ukończył z wyróżnieniem w pracowni prof. Edwarda Sitka. Otrzymał ofertę pozostania na uczelni i tak osiadł na Wybrzeżu. Jest obecnie Adiunktem II st. w ASP w Gdańsku.

Swoje prace prezentował na wielu prestiżowych wystawach w kraju - Kraków, Wrocław, Poznań, Gdańsk, Elbląg, Warszawa - i za granicą, m.in. w Niemczech, Holandii, Belgii, Szwecji, Francji, Norwegii i USA. Jest też laureatem wielu nagród i wyróżnień. Najważniejsze z nich to: Stypendium Ministra Kultury i Sztuki w 1987 r., II Nagroda za rzeźbę EKO - galeria POX, Gdańsk 1993 r., Srebrny Medal za portret na „Salonie Zimowym” w Warszawie w 1993 r., Grand EPA, Nowy Jork 1993 r., Brązowy Medal za rzeźbę w Salonie Wiosennym w Warszawie w 1998 r., wyróżnienie za rzeźbę „Jeździec”, Szczecinek 2001 r., Stypendium Prezydenta Gdańska w 2003 r. i wyróżnienie za projekt Pomnika Marynarza, Gdynia 2004 r.

- Spotkałam się z pracami pana Wojciecha Śęczawy na wernisażu w Rumi - powiedziała **Danuta Balcerowicz**, dyrektor PiMBP otwierając wernisaż. - *Tak mi się spodobały, że postanowiłam zaprezentować prace pana Wojciecha także w naszej bibliotece.*

- *Prezentowane tu prace, to takie „portrety tektoniczne” - wyjaśnia Wojciech Śęczawa. -*

Wernisaż rzeźby i grafiki Wojciecha Śęczawy, znanego artysty plastyka z Gdańska, odbył się w siedzibie Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Wejherowie.



Na przywitanie kwiaty od organizatorów wernisażu

Pracuję nad nimi dłużej i ... czasem. Tak - dodaje - czas odgrywa bardzo ważną rolę w

moich pracach, rzeźbach w drewnie. Każda z nich jest wystawiana na jego działanie



Jedna z zaprezentowanych prac



przez trzy, cztery lata, by nabrała odpowiedniego wyrazu. Grafiki, to przede wszystkim drzeworyty i - rzadziej - linoryty. Nazywam ten cykl „portretami tektonicznymi”, gdyż formy tektoniczne zainspirowały mnie w pewnym stopniu, do ich tworzenia.

Rzeczywiście, na prezentowanych rzeźbach widoczne jest działanie czasu, sporo rzeźb przypomina także różne formy tektoniczne (uskoki, wyniesienia itp.), ale jak to naprawdę wygląda i jakie przynosi wrażenia estetyczne, najlepiej przekonać się samemu. Artysta pokazał też, że wydawałoby się zwykłe kamienie, czy kawałki betonu, odpowiednio dobrane i skomponowane, mogą być dziełem oddziaływującym na wyobraźnię.

Wystawa czynna będzie do końca lipca w godzinach otwarcia biblioteki.

Mirostawa Odyniecki